

## STANISŁAW BRZOSOWSKI

ur. 1954; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin; PRL; dzieciństwo; ulica Poligonowa; zabawy dziecięce

### Zabawy dziecięce na Poligonowej

Na drodze, która nie była wybrukowana, latem tworzyły się małe wydmy lessowe. Myśmy nazywali to kurzem. Biegaliśmy po tym na bosaka, tak zaciągało się nogami. Wtedy taki kurz powstawał za plecami – to było bardzo podniecające. W ten sposób udawaliśmy pojazdy – na przykład jechaliśmy motocyklem, wydając dźwięk „brrr!”. Szuraliśmy nogami po tym kurzu i z naszego motocykla snuł się dym. Takie mieliśmy zabawy.

Kiedy spadł deszcz, z kurzu lepiło się różnego rodzaju bułeczki. Te zabawy były dosyć charakterystyczne i przechodziły z jednego pokolenia na drugie, chociaż przecież rodzice nie mówili nam, jak mamy się bawić. To działo się spontanicznie.

Z dziecięcych zabawek pamiętam tylko metalowy traktorek z przyczepką, który dostałem w prezencie. Bardzo mnie to ucieszyło. Niestety, kiedyś zostawiłem ją na drodze dojazdowej do podwórka i nie uprzątnąłem na czas. Wracając wozem z targu, ojciec nie widział tego traktorka, najechał na niego i tak to się skończyło.

Data i miejsce nagrania	2013-11-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"